

Tekst przemówienia Pani Premier Ewy Kopacz podczas uroczystości 25-lecia Mszy Pojednania w Krzyżowej, 20 listopada 2014 r.

Szanowna Pani Kanclerz,  
Panie i Panowie Ministrowie,  
Ekscelencje,  
Drodzy Przyjaciele.

Tu w Krzyżowej 12 listopada 1989 roku spotkali się szefowie rządów – polskiego i niemieckiego. Spotkali się podczas Mszy Świętej, odprawianej przez obecnego tu dzisiaj arcybiskupa Alfonsa Nossola. Tadeusz Mazowiecki i Helmut Kohl przekazali sobie wtedy znak pokoju. Wydarzenie to mocno wpisało się w historię tamtych dni i zyskało miano Mszy Pojednania. Trzy dni wcześniej – wszyscy to pamiętamy – runął mur berliński a w Europie Środkowej i rozpoczął się demontaż komunizmu.

Wiemy już, że tamto spotkanie stało się początkiem nowego rozdziału w relacjach między naszymi sąsiedzkimi krajami. Dlatego dzisiaj, kiedy mija ćwierćwiecze od tamtych chwil spotykamy się tutaj ponownie. Spotykamy się ponownie ja, premier polskiego rządu i kanclerz, niemiecka kanclerz. Zdarza się, że szlachetne gesty, dzięki którym wydobywamy z siebie to co w nas najlepsze prowadzą do bardzo ważnych zmian. Przekazanie sobie znaku pokoju przez Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla stało się mocnym znakiem woli pojednania i woli tworzenia nowych, lepszych relacji między Polakami i Niemcami.

W tym znaku odśladania się chrześcijańska pokora. Pokora, bez której trudno byłoby myśleć o pokoju, o politycznej zgodzie i przede wszystkim o współpracy. W tamtym momencie gest obu polityków miał przede wszystkim wymiar etyczny. Tę świadomość mieli dwaj bohaterowie tego wydarzenia: Kanclerz Kohl, kiedy mówił, tu cytuję „ Od tego ołtarza wyruszymy i idźmy w stronę dobrej, pełnej pokoju i błogostawionej przez Boga przyszłości naszych narodów” a także Tadeusz Mazowiecki, który odwoływał się do poczucia braterstwa między ludźmi i mówił wtedy do tu obecnych: „Niech będzie ono krzewione między naszymi narodami i pośród nas. Myślę, że to będzie dużo”. I za tymi wydarzeniami o charakterze etycznym poszły dobre zmiany społeczne i polityczne w stosunkach polsko- niemieckich.

Szanowni Państwo, nie jesteśmy zakładnikami historii, przeciwnie, potrafimy wyciągać z historii wnioski. Tak było w listopadzie 1989 roku. Wtedy wolna Polska na czele z premierem Mazowieckim opowiedziała się za zjednoczeniem dwóch państw niemieckich. Stało za tym przekonanie, że zjednoczone, demokratyczne i europejskie Niemcy są dla Polski najlepszą rękojmą na przyszłość. Z kolei politycy Republiki Federalnej na czele z Kanclerzem Kohlem zrozumieli, że w interesie Niemiec i Europy jest stabilna gospodarczo i politycznie Polska. Polska w pełni włączona w instytucje europejskie i atlantyckie. Przypominam tę polsko-niemiecką wspólnotę interesów z 1989 roku nie bez kozery. Nie ma bowiem jednej matrycy czy jednego wzoru, który pozwoliłby stworzyć między narodami relacje oparte na porozumieniu i zaufaniu. Zawsze jest to suma wielu dokonań. W naszym przypadku, Polaków i Niemców, efektem tych dokonań są wspólne instytucje, jak choćby Fundacja Współpracy Polsko- Niemieckiej, której działalności nie sposób przecenić, czy będąca dziś w centrum naszego Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego. Co więcej, tę przestrzeń dialogu wypełniają rozliczne inicjatywy na rzecz wymiany młodzieżowej, oraz współpraca samorządów, uniwersytetów i organizacji pozarządowych. Wszystko to wspierają wielorakie związki gospodarcze łączące nasze kraje, oraz współdziałanie obu naszych państw w zjednoczonej Europie, która jest jednym z najważniejszych celów i uzasadnień dla stosunków dwustronnych.

Dziś w Krzyżowej spotykamy się jako sąsiedzi, partnerzy i przede wszystkim przyjaciele. Osiągnęliśmy wiele, lecz nie zwalnia to nas z odpowiedzialności za przekazywanie rzetelnej wiedzy. Wiedzy historycznej przede wszystkim młodemu pokoleniu, zarówno Polaków jak i Niemców. Musimy zdecydowanie reagować na próby fałszowania historii. Młodzież, która odwiedza Krzyżową powinna mieć szansę poznania i zrozumienia wspólnej przeszłości. Naszą powinnością jest dołożenie wszelkich starań by nie zniknęła z podręczników polskich i niemieckich odpowiedź na pytanie, dlaczego tak bardzo potrzebne jest porozumienie między nami i jak trudną drogę przeszliśmy by osiągnąć to, co dzisiaj nas łączy. Cieszę się, że możemy dzisiaj z szacunkiem odnieść się do aktów odwagi sprzed 25 lat, które swą wielką mocą zdołały przemienić rzeczywistość. Myślę tu zwłaszcza o tych, którzy zobaczyli w Niemcach czy Polakach partnera, z którym można i należy podjąć dialog. O tym opowiada wystawa „Odwaga i Pojednanie”, którą dziś otwieramy. Możemy na niej zobaczyć, że pojednanie jest owocem odwagi, ale przede wszystkim długiej, żmudnej pracy.

Dziękuję bardzo.